

Uchwalona końcem zeszłego roku ustawa o kołach gospodyń wiejskich ogranicza zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich wolność zrzeszania się. Kobiety skarżą się, że w jednej wsi może działać tylko jedno koło gospodyń wiejskich, a jedna osoba może być członkiem tylko jednego koła, tak stanowi art. 4 ust. 1 i 5 wspomnianej ustawy. Rzecznik pyta także dlaczego takie koła nie mogą istnieć w miastach?

Ustawa ta miała umożliwić kołom gospodyń wiejskich samodzielną działalność jako jednostkom organizacyjnym posiadającym osobowość prawną, a także otrzymywanie dotacji na działalność.

Art. 12 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Zgodnie z art. 58 ust. 1 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się. Szczególną formę realizacji tej wolności przewiduje art. 59 ust. 1 Konstytucji, który zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców.

Tymczasem ustawa stanowi, że w jednej wsi może zostać utworzone jedno koło gospodyń wiejskich, a terenem działalności koła może być jedna bądź więcej wsi. W ocenie Rzecznika w istotny sposób ogranicza to możliwość skorzystania z nowej formy organizacyjnej. Nie wszystkie zainteresowane podmioty, spełniające ustawowe kryteria, mogą więc założyć bądź zostać członkami koła gospodyń wiejskich. Ograniczenie może mieć szczególnie istotne znaczenie w przypadku miejscowości o dużej liczbie mieszkańców.

Rzecznik podtrzymuje też zastrzeżenia, że ustawa nie przewidywała możliwości tworzenia kół na terenach miast. Duża część polskich miast ma bowiem zróżnicowaną strukturę i obejmuje także tereny, gdzie występuje kultura wiejska. Przykładem takiego miasta jest Dąbrowa Górnicza, której prezydent zwrócił się do Prezydenta RP o zawetowanie ustawy. Rzecznik podziela te wątpliwości.

Zwraca też uwagę, że przepisy ustawy uniemożliwiają obywatelom zaangażowanie się członkostwo w kole działającym w innej miejscowości niż ich miejsce zamieszkania. Uniemożliwia to mieszkańcom miast angażowanie się w życie wiejskie, a także integrację pomiędzy społecznościami poszczególnych wsi. Może to też sprzyjać podziałom w lokalnych społecznościach. Dlatego takie rozwiązanie stoi w sprzeczności z ideą społeczeństwa obywatelskiego.

Wątpliwości Rzecznika budzi też zapis, że Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpisuje koło gospodyń wiejskich do rejestru - po stwierdzeniu, że jego statut jest zgodny z przepisami prawa, a założyciele koła spełniają wymagania ustawy. Tymczasem są to kompetencje wykonywane co do zasady przez sąd rejestrowy. W ocenie RPO prawo do kontroli legalności statutu koła powinno zostać powierzone wyspecjalizowanemu merytorycznie, niezależnemu organowi.

*Źródło: [RPO](#)*